

Sygn. akt I ACa 445/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2021 roku

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Tomasz Sobieraj</b>
------------------------	----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2021 roku na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

**sprawy z powództwa:** C. T.

**przeciwko** Unii Europejskiej i Radzie Europy

o uznanie za osobę dyskryminowaną

**na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24 marca 2020 roku, sygn. akt I C 104/17**

**oddala apelację.**

**Tomasz Sobieraj**

**Sygn. akt I ACa 445/20**

## UZASADNIENIE

W piśmie złożonym dnia 18 stycznia 2017 roku powód C. T. wniósł pozew przeciwko – jak to określił – pozwanym Unii Europejskiej, Radzie Europy i Parlamentowi Europejskiemu za dyskryminacje, nieludzkie traktowanie i brak prawa do rzetelnego procesu w Polsce, brak nadzoru, zupełne zaniechanie nadzoru nad realizacją prawa obywateli w Polsce. Jako podstawę prawną pozwu wskazał przepisy art. 6, 14, 13 i 17 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 32, 45, 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 13 ust. 1 w związku z art. 7 i 16 ustawy z dnia 30 grudnia 2010 roku w zw. z art. 32 i 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdził, iż żąda zbadania sprawy, która była prowadzona w Sądzie Okręgowym w Szczecinie pod sygn. II S 69/16, i spraw, które były prowadzone w Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim pod sygn. I Co 9/14 i I C 492/12, gdyż jego zdaniem zostały sfalszowane. Wskazał, że składa powództwo przeciwko Unii Europejskiej, Radzie Europy i Parlamentowi Europejskiemu za szkalujące go działania B. G. - Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w S. i T. S. - Wiceprezesa Sądu Okręgowego w S.. Dodał, iż żąda uznania wobec niego dyskryminacji przez drastyczne naruszenie zasad równego traktowania polegającego na tym, że sędziowie jak B. G. i T. S. kłamią, żonglują tematami zastępczymi, a żaden z nich nie potrafi wyjaśnić, za co został skazany. Stwierdził, iż żąda interwencji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawach fałszowania przez sędziów w Polsce, żąda zbadania około 5 milionów spraw za ostatnie 5 lat i ustalenia, jak zrealizowano w Polsce prawo do rzetelnego procesu i do skutecznego środka odwoławczego, nie tylko od orzeczenia sądowego, ale i od nieludzkiego, bestialskiego postępowania sędziów, ustalenia jakie w Polsce są prawa równości w starciu obywateli z sędziami łamiącymi prawo, objęcia Polski pełnym nadzorem na temat łamania praw obywateli

w Polsce i nałożenia na Polskę kar za łamanie prawa do rzetelnego procesu i zlikwidowanie prawa do skutecznego środka odwoławczego.

Pismem z dnia 22 lutego 2017 roku powód został wezwany do uzupełnienia braków formalnych pozwu poprzez m.in. jednoznaczne sprecyzowanie dochodzonych żądań.

W wykonaniu powyższego wezwania powód w piśmie z dnia 21 marca 2017 roku powtórzył, iż powództwo jest wniesione za dyskryminację: brak skutecznego środka odwoławczego, za brak prawa do rzetelnego procesu, za bestialstwo sędziów, za kłamanie, za oszukiwanie, za sfałszowanie sprawy sądowej o sygn. I C 492/12 Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim, za tuszowanie tego fałszerstwa przez sędziów: głównie T. S., I. S. i B. G.. Stwierdził, iż żąda stwierdzenia dyskryminacji przez całkowite naruszenie zasad równego traktowania, bezprawne zamknięcie drogi odwoławczej i naruszenia prawa do rzetelnego procesu, żąda stwierdzenia nadużywania władzy przez wymienione w tym piśmie działania sędziów: Małgorzaty Woźniak, T. S., B. G.. Wskazał, iż stroną pozwaną jest Unia Europejska, Rada Europy i Parlament Europejski. Wskazał, iż domaga się stwierdzenia naruszenia prawa w Polsce przez grupę sędziów, stwierdzenia naruszeń standardów orzekania łamania praw człowieka, dyskryminacji i oszukiwania stron przez wszelkie możliwe decyzje.

Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił pozew w stosunku do pozwanego Parlamentu Europejskiego.

### ***Wyrokiem z dnia 24 marca 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo w całości.***

Stosując normę art. 191<sup>1</sup> k.p.c., Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o treści ukształtowanej w pozwie i sprecyzowanej w piśmie z 21 marca 2017 roku, którego oceny Sąd był w stanie dokonać już na podstawie samej treści tych pism procesowych, jawiło się jako oczywiście bezzasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że po ostatecznym sprecyzowaniu przez powoda powództwa, uznał, iż wolą powoda w niniejszej sprawie było pozwanie trzech pozwanych: Unii Europejskiej, Rady Europy i Parlamentu Europejskiego. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dwoje pierwszych z tych pozwanych, jako organizacje międzynarodowe, a więc podmioty prawa międzynarodowego, powołane: w przypadku Unii Europejskiej umową międzynarodową podpisaną w dniu 7 lutego 1992 roku w Maastricht, a w przypadku Rady Europy umową międzynarodową podpisaną w dniu 5 maja 1949 roku w Londynie, posiadają zdolność sądową i przeciwko nim mógł zapaść wyrok. Pozew w tej części, w której został wywiedziony przeciwko Parlamentowi Europejskiemu, jako podmiotowi pozbawionemu zdolności sądowej, został prawomocnie odrzucony.

Następnie Sąd Okręgowy rozważył zagadnienie jurysdykcji krajowej Sądu polskiego do rozpoznania sprawy zainicjowanej opisanym wyżej pozwem, przywołując treść art. 1099<sup>1</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 1103 k.p.c., przyjmując, iż zachodzi w niniejszym procesie jurysdykcja krajowa sądów polskich.

Powód domagał się ustalenia przez Sąd, iż został dyskryminowany określonym zachowaniem sędziów polskich. Sąd Okręgowy stwierdził, że ramy przedmiotowe powództwa zostały ukształtowane w ten sposób, że najbliższemu wywiedzionemu roszczeniu do żądań związanych z ochroną dóbr osobistych osoby fizycznej. Analizując treść art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 roku Prawo prywatne międzynarodowe, Sąd Okręgowy ustalił, że za prawo właściwe do rozpoznania niniejszej sprawy należało uznać prawo polskie.

Następnie Sąd Okręgowy przytoczył brzmienie przepisów wskazanych w pozwie przepisy art. 6, art. 14, art. 13 i art. 17 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku ratyfikowanej przez Polskę w dniu 19 stycznia 1993 roku; przepisy art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1 i 2, art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; przepisy art. 13, art. 7 oraz art. 16 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. Nr 254, poz. 1700 ze zm.).

Sąd Okręgowy w świetle pozwu i pisma powoda z 21 marca 2017 roku uznał, powód nie dochodził w niniejszej sprawie żądania zapłaty odszkodowania, o którym mowa w art. 13 ust. 1 ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, że przedmiotem powództwa było żądanie stwierdzenia przez Sąd, iż powód został dyskryminowany przez zachowania wymienionych przez niego sędziów (B. G., T. S., I. S. i M. W.), podjęte w związku ze sprawami, które były prowadzone w Sądzie Okręgowym w Szczecinie pod sygn. II S 69/16 i w Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim pod sygn. I Co 9/14 i I C 492/12, które to zachowania zdaniem powoda naruszały zasadę równego traktowania, bezprawnie zamykały mu drogę odwoławczą i naruszały prawo do rzetelnego procesu. Sąd Okręgowy przyjął zatem, iż powód wywiódł w niniejszej sprawie powództwo o wydanie przez Sąd wyroku ustalającego, opartego o treści art. 189 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Oceniając powództwo już na podstawie treści samego pozwu i pisma z 21 marca 2017 roku Sąd Okręgowy dostrzegł, że powód z jednej strony, zakreślając ramy przedmiotowe dochodzonego roszczenia, wniósł o ustalenie, iż został dyskryminowany wskazanymi wyżej zachowaniami sędziów polskich, a z drugiej, określając zakres podmiotowy procesu, pozwał Unię Europejską i Radę Europy. Sąd Okręgowy zauważył, iż podmioty te nie ponoszą odpowiedzialności prawnej za zachowania sędziów poszczególnych państw, które są członkami tych dwóch organizacji międzynarodowych. Powód nie przedstawił w pozwie ani w piśmie z 21 marca 2017 roku żadnych twierdzeń, które by wskazywały na to, że dyskryminacji wobec niego miałyby się dopuścić jakiegokolwiek osoby, za które odpowiadają cywilnie Unia Europejska lub Rada Europy. Wywiedzonego roszczenia nie powiązał z funkcjonowaniem tych dwóch podmiotów prawa międzynarodowego, lecz z funkcjonowaniem sądownictwa w Polsce. W świetle tego oczywistym było dla Sądu Okręgowego, że pozwane Unia Europejska i Rada Europy nie mają legitymacji biernej w niniejszym procesie. Stanowiło to przesłankę świadczącą o oczywistej bezzasadności powództwa i uzasadniało jego oddalenie bez potrzeby przeprowadzenia rozprawy.

Sąd Okręgowy dokonał analizy literatury w zakresie legitymacji biernej w procesie o ustalenie. Doszedł do przekonania, że krąg osób mających legitymację bierną przy powództwie z art. 189 k.p.c. należy potraktować szeroko i ma ją nie tylko osoba określonego stosunku prawnego, lecz także każdy, w stosunku do kogo powód ma interes prawny w ustaleniu. Powód musi wykazać, że ma taki interes w stosunku do konkretnego pozwanego. Jeśli nie można określić osoby, w stosunku do której żądanie o ustalenie może być skierowane, brak jest tym samym interesu prawnego w ustaleniu. Kwestia legitymacji biernej w procesie o ustalenie opartym na art. 189 k.p.c. ma ścisły związek z istnieniem interesu prawnego powoda w uzyskaniu wyroku ustalającego. W doktrynie przyjmuje się, iż interes prawny w ustaleniu istnieje, gdy wyrok uwzględniający powództwo wywrze skutek w sferze prawnej powoda. Skutek ten ma miejsce wtedy, gdy samo ustalenie w wyroku, że dany stosunek prawny lub prawo istnieje albo nie istnieje, usunie zagrożenie dla praw powoda. Usunięcie zagrożenia dla praw powoda może zaś polegać na tym, że zostanie zakończony spór istniejący albo ustalenie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Interes prawny istnieje, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego. Niepewność ta powinna być rozumiana obiektywnie, nie zaś tylko subiektywnie, tj. według odczucia powoda. Sąd Okręgowy dodał, iż wyrok wydany na podstawie art. 189 k.p.c. usuwa niepewność stanu prawnego zachodzącą w stosunkach pomiędzy legitymowanym interesem prawnym powodem a wyznaczonym tym interesem pozwanym. Interes prawny oznacza więc istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności prawnej w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, a zagrożonej, a niekiedy nawet naruszonej już, przez pozwanego. Uwzględnienie powództwa o ustalenie mimo braku interesu prawnego powoda oznacza naruszenie istotnego przepisu postępowania.

W świetle tego Sąd Okręgowy podkreślił, że ocenę interesu prawnego powództwa o ustalenie należy zatem dokonywać w kontekście skutków, jakie wywrze wyrok ustalający zapadły pomiędzy stronami danego procesu, o tym zaś decydują regulacje zawarte w art. 365 i 366 k.p.c. Oznacza to, iż wyrok ten wywarłby skutek w zakresie dotyczącym jego prawomocności materialnej, której dotyczy art. 365 § 1 k.p.c., i powagi rzeczy osądzonej zgodnie z art. 366 k.p.c., wyłącznie pomiędzy powodem a pozwanymi Unią Europejską i Radą Europy.

Sąd Okręgowy wskazał, że wywodząc powództwo, powód nie wyjaśnił, jaki stosunek prawny istnieje jego zdaniem pomiędzy nim a tymi dwoma pozwanymi, którego stabilizację miałby spowodować wyrok ustalający, że został dyskryminowanymi opisanymi w pozwie zachowaniami wymienionych tam sędziów polskich. W świetle okoliczności sprawy zobrazowanych w pozwie i piśmie z 21 marca 2017 roku Sąd Okręgowy nie dostrzegł istnienia takiego stosunku prawnego pomiędzy powodem a pozwanymi Unią Europejską i Radą Europy, co w konsekwencji oznaczało, iż powód oczywiście nie posiada interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego, że został dyskryminowany postępowaniem B. G., T. S., I. S. i M. W., tudzież nawet innych sędziów orzekających w Rzeczypospolitej Polskiej, skutecznego wyłącznie przeciwko pozwanym Unii Europejskiej i Radzie Europy. Sąd Okręgowy podał, że gdyby nawet powód udowodnił w niniejszym procesie, iż zachowanie ww. sędziów w istocie naruszyło wskazane wyżej regulacje zawarte w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku, w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czy w ustawie z dnia 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, a Sąd na tej podstawie wydał wyrok ustalający ów fakt dyskryminacji, to wyroku tego, zapadłego w procesie prowadzonym przeciwko Unii Europejskiej i Radzie Europy, powód nie mógłby wykorzystać w żaden prawnie skuteczny sposób. Świadczyło to ewidentnie o tym, iż powód nie posiada interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego dochodzonego w pozwie sprecyzowanym pismem z 21 marca 2017 roku, co oznaczało, że jego powództwo jest oczywiście bezzasadne.

Powyższa bezzasadność powództwa, uzasadniona brakiem legitymacji biernej pozwanych i interesu prawnego powoda w uzyskaniu wyroku ustalającego, była zdaniem Sądu Okręgowego oczywista, ponieważ jawiła się już na podstawie treści samego pozwu, sprecyzowanego w piśmie z 21 marca 2017 roku, natomiast przeprowadzenie rozprawy w żaden sposób nie przyczyniłoby się do ujawnienia okoliczności, które zadecydowałyby o istnieniu dwóch ww. przesłanek warunkujących uwzględnienie powództwa.

Z dniem 7 listopada 2019 roku weszły w życie przepisy zawarte w art. 191<sup>1</sup> k.p.c., które znalazły zastosowanie w niniejszym procesie na mocy art. 9 ust. 2 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 4 lipca 2019 roku (Dz.U. z 2019 roku poz. 1469). Zważywszy, iż zdaniem Sądu Okręgowego zaistniały w niniejszym postępowaniu okoliczności pozwalające zastosować te regulacje, Sąd na podstawie art. 191<sup>1</sup> § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Żaden z pozwanych nie poniósł kosztów procesu, a stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c. to im przysługiwałby zwrot kosztów od powoda, który przegrał proces w całości, stąd Sąd Okręgowy w orzeczeniu kończącym postępowanie nie orzekł o kosztach procesu.

### ***Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając w orzeczenie w całości,***

Powód zarzucił, że wyrok został wydany w zupełnie nieznanym powodowi trybie. Zdaniem skarżącego uznanie powództwa za bezzasadne nie mogło trwać 4 lata. Apelujący wskazał, że Parlament Europejski i Rada Europy a także Unia Europejska nie są pozbawione zdolności sądowej. Zdaniem powoda brak możliwości zaskarżenia tych instytucji ma podłoże polityczne. Przytaczane artykuły przez Sąd nie mają sensu ani oparcia w rzeczywistości. Postępowania sądowe polskich sądów nie mogą się odbywać w całkowitym oderwaniu od rzeczywistości europejskiej i oderwaniu od stanu prawnego Europy. Jurysdykcja albo jej brak nie podlega ocenie sądów powszechnych tylko jest ustalana aktami prawnymi, a tych tu nie wskazano żadnych. Skarżący ponownie wskazał podstawy faktyczne powództwa - brak wydania wyroku, uniemożliwienie się odwołania, brak rozpatrzenia zarzutu sfalszowania sprawy, ukrywanie sprawy, obciążenie powoda skutkami prawnymi wysyłania listów przez sąd w Stargardzie. Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy nie rozważył istoty powództwa. Nie przeprowadzono procesu, postępowania dowodowego, nie rozpatrzono zażaleń i wniosków.

W ocenie apelującego Sąd pierwszej instancji nie rozpatrzył także żądania powoda uznania go za pokrzywdzonego orzeczeniami i dyskryminowanego postępowaniem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim i Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Skarżący wskazał, że orzekanie o „braku interesu prawnego” za powoda jest absolutnie bezprawne.

Skarżący wniósł o przyznanie prawnika do skierowania zapytania prawnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o ustalenie, czy można zakazać skarżenia Unii Europejskiej, Rady Europy i Parlamentu Europejskiego mimo braku takich zakazów i skarżenia tych instytucji na przykład przez Niemców, czy można decydować za stronę o braku interesu prawnego, czy sędziowie dyskryminujący powoda mogą wobec niego orzekać.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez powoda okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego co do oczywistej bezzasadności powództwa wniesionego w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 391<sup>1</sup> k.p.c., w przypadku wniesienia apelacji od wyroku oddalającego powództwo z powodu jego oczywistej bezzasadności na podstawie art. 191<sup>1</sup> k.p.c., sąd odwoławczy może rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym, bez uzupełnienia jej braków formalnych i fiskalnych, bez jej doręczenia osobie wskazanej jako pozwana oraz bez rozpoznawania złożonych wraz z nią wniosków. W razie podzielenia oceny sądu pierwszej instancji co do oczywistej bezzasadności powództwa, sąd odwoławczy oddala apelację. Natomiast, w przypadku stwierdzenia, że powództwo nie jest oczywiście bezzasadne, sąd odwoławczy uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyjaśnić należy, że zgodnie z uzasadnieniem postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1966 roku, sygn. akt I CZ 124/65, które jest powszechnie akceptowane zarówno w judykaturze jak i doktrynie, przez „oczywistą bezzasadność powództwa” należy rozumieć sytuację, w której dla każdego prawnika, bez potrzeby analizowania sprawy pod względem faktycznym i prawnym jest zupełnie oczywiste, że powództwo nie może być uwzględnione. Oczywista bezzasadność powództwa musi więc wynikać już z samej treści pozwu, przy uwzględnieniu ewentualnie faktów powszechnie znanych i faktów znanych sądowi z urzędu. Ocena, czy powództwo jest oczywiście bezzasadne, sąd winien powziąć na podstawie całokształtu okoliczności sprawy w zakresie, który jest mu znany w chwili oceny.

Wskazuje się, że rozstrzygnięcie o bezzasadności powództwa powinna poprzedzać kontrola pozwu pod kątem istnienia przesłanek skutkujących odrzuceniem pozwu. Bez tej kontroli nie jest w ogóle dopuszczalne przystąpienie do merytorycznego rozpoznania sprawy, chociażby w tak ograniczonym zakresie. Jak wynika z akt sprawy taka kontrola została przez Sąd pierwszej instancji przeprowadzona. Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2017 roku odrzucono tę część powództwa, która odnosiła się do pozwanego Parlamentu Europejskiego.

Rozpoznając apelację wniesioną w trybie art. 391<sup>1</sup> k.p.c., sąd drugiej instancji, podobnie jak to zrobił sąd pierwszej instancji, dokonuje kontroli żądań pozwu tylko w aspekcie ich oczywistej bezzasadności w świetle podanych przez powoda faktów. Zgodnie z przepisem art. 391<sup>1</sup> § 4 k.p.c. uzasadnienie wyroku oddalającego apelację sąd drugiej instancji może ograniczyć do odwołania się do ustaleń i wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji.

Powód żądał ustalenia, że jest on dyskryminowany przez sędziów polskich i jako podmiot odpowiedzialny wskazał organizacje międzynarodowe. Dostrzec należy, że Sąd pierwszej instancji najpierw rozważył zagadnienie jurysdykcji sądów polskich, uznając, że jurysdykcja taka w niniejszej sprawie istnieje. To ustalenie pozwoliło sądowi na dalszą merytoryczną ocenę powództwa.

Sąd Okręgowy rozważając żądanie pozwu, prawidłowo wskazał jako podstawę prawną przepis art. 189 k.p.c. Przesłanką, którą powód powinien wykazać jest posiadanie przez niego interesu prawnego w ustaleniu danego stosunku prawnego.

Mając to na uwadze, Sąd pierwszej instancji rozważył legitymację bierną pozwanych w niniejszym postępowaniu, dostrzegając ścisły związek pomiędzy legitymacją a interesem prawnym powoda w uzyskaniu wyroku ustalającego.

Sąd ten zważył, że powód posiadałby interes prawny, gdyby uzyskanie wyroku zgodnie z jego żądaniem usunęło zagrożenie praw powoda czy usunęło niepewność stanu prawnego, lecz takiego skutku powód nie osiągnąłby w niniejszym postępowaniu. Przypomnieć należy, że powód domagał się ustalenia dyskryminacji przez polskich sędziów, a pozywając organizacje międzynarodowe powód uzyskałby prawomocne orzeczenie jedynie między sobą a Unią Europejską i Radą Europy. Dokonując ponownej analizy powództwa pod kątem istnienia oczywistej bezzasadności, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy doszedł do trafnej konkluzji o braku interesu prawnego powoda w uzyskaniu orzeczenia uwzględniającego, co czyni powództwo oczywiście bezzasadnym. Tę konkluzję Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Powód w wywiedzionym środku zaskarżenia podniósł, że sąd nie ma uprawnienia by decydować o istnieniu lub braku istnienia danego interesu przez powoda. Wyjaśnić należy, że zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sądy powszechne nie mają obowiązku wyręczać stron w poszukiwaniu materiału dowodowego, który wykazałby ich żądania. Poddając spór pod osąd sądu, strony godzą się na to, że sąd dokona jego oceny. Sądy mają zatem pełne uprawnienie do tego by na podstawie twierdzeń stron oraz przedłożonych przez nich dowodów przyznać jednej ze stron rację lub jej odmówić.

Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 391<sup>1</sup> § 1 zd.2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Tomasz Sobieraj